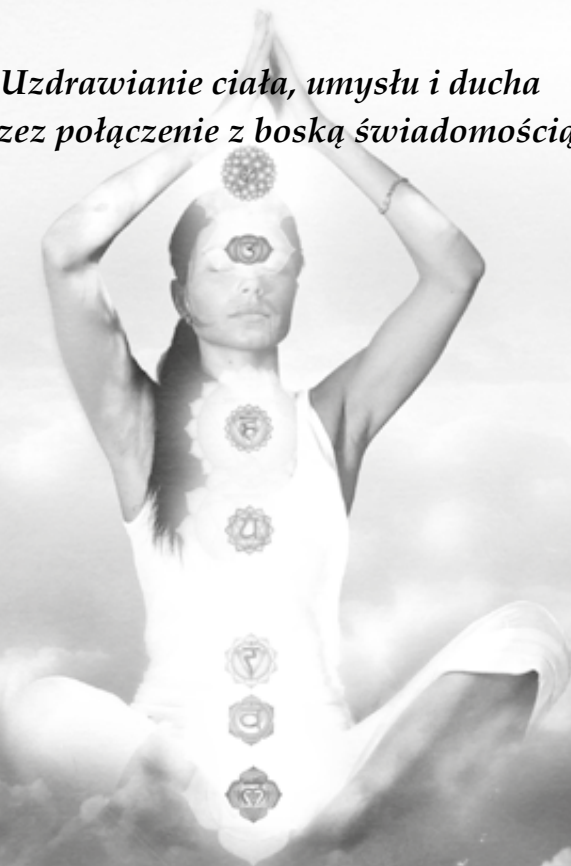


dr Meg Blackburn Losey

UZDRAWIANIE ENERGETYCZNE

SKĄD BIORĄ SIĘ CUDA?

*Uzdrawianie ciała, umysłu i ducha
przez połączenie z boską świadomością*



TYTUŁ ORYGINAŁU:

Touching the Light

Przekład: Zuzanna Kaszkur

Redakcja: Roman Honet

Korekta: Ewa Karczewska

Projekt okładki: Krzysztof Kibart, www.designpartners.pl

Skład: skladigrafika@gmail.com

Copyright © 2012 by Meg Blackburn Losey

Published arrangement with Red Wheel Weiser, LCC. All rights reserved.

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2013

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2013

ISBN: 978-83-62476-89-3



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

www.facebook.com/illuminatiopl



www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus

E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl

Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie

www.illuminatio.pl

SPIS TREŚCI

Podziękowania	13
Uwagi od autorki	15
Wstęp	17

Rozdział 1. Subtelne pola energetyczne i to, czego nie bierze pod uwagę współczesna medycyna 41

Alternatywne sposoby leczenia niesłusznie mają złą opinię	41
Połączenie medycyny konwencjonalnej z alternatywną to wzorowe małżeństwo	42
Święta geometria: więcej niż ładne kształty	42
Medycyna alternatywna, firmy farmaceutyczne i Amerykańskie Towarzystwo Medyczne (AMA)	43
Subtelne pola energetyczne i częstotliwości harmoniczne	48
Pełny obraz: medycyna konwencjonalna i komplementarna	51

Rozdział 2. Czego potrzeba, by być dobrym uzdrowicielem? 55

Zanim dotkniemy innej duszy, musimy poradzić sobie z własnymi problemami	56
Podstawowa sprawa to dobre porozumienie	57
Szczerość	58
Czasem cała prawda to zbyt wiele	59
Uczciwość i współczucie	62
Granice są ważne, tak jak nasza wartość	62
Zostaw ego za drzwiami	63
Poświęć czas na regenerację	64
Człowiek kontra duch	64
Poznaj lokalne przepisy	65

Rozdział 3. Zdrowienie: opatrunki i cuda 69

Dlaczego niektórzy zdrowieją, a inni nie?	70
Gdy choroby lub urazu nie da się wyleczyć – czasem przyczyny są większe od nas i śmierć jest dobrem	72
Opatrunki – leczenie w celu ściągnięcia uwagi	73
By doświadczyć cudu, musimy działać z pasją	74

Rozdział 4. Siódmy zmysł: boska świadomość i jak to działa 75

Stan świadomości gamma i nasz siódmy zmysł	76
Inicjacja	78
Komunia	78
Wstępowanie	80

Rozdział 5. Jak świadomość łączy się z dziełem stworzenia? 85

Manifestacja świadomości w materii	86
Formowanie się materii	88
Wewnętrzne i zewnętrzne ścieżki tworzenia	91
Używanie świadomości do zmieniania rzeczywistości	92
Jak skutecznie tworzyć nową rzeczywistość?	94
Połączenie z drugą osobą, grupą lub dowolną inną formą rzeczywistości	95
Zdalne widzenie, leczenie na odległość oraz międzywymiarowe podróże w czasie i przestrzeni	101
Interpretacja doświadczeń	110
Jak świadomość wpływa na ciało?	116
Wejście duszy – jak świadomość wkracza w ciało?	118
Bliźnięta	121

Rozdział 6. Uświadomienie sobie ogromu wydarzeń w życiu, oprócz tego, co namacalne 123

DNA jako mechanizm świadomości fizycznej	123
Pamięć poprzednich wcieleń i karma	124
Przekonania, fragmentacja i nasza historia	126
Myślokształty: potwory z szafy.	126
Fragmentacja: rozpad eteryczny	127

Klonowanie i przeszczepy	130
Urazy, obrażenia i operacje	131
Opuszczanie ciała: śmierć to tylko przejście	134

Rozdział 7. Energia i wymiany 141

Jak działa energia?	141
Wymiana energii	142
Leczenie energią i częstotliwościami harmonicznymi	145

Rozdział 8. Anatomia eteryczna 151

Pole zewnętrzne	152
Tuba praniczna	155
Prawda o systemie czakr: to ważna sprawa!	156
Czakra korony	162
Czakra trzeciego oka	163
Wir gardła	163
Czakra serca	164
Splot słoneczny	165
Druga czakra	168
Pierwsza czakra	169
Kundalini	169
Ciała eteryczne	172
Ciało astralne	177
Ciało mentalne	178
Ciało intuicyjne	179
Ciała przyczynowe	179
Dusza	181
Ciało fizyczne	182
Połączenia z wielowymiarowymi aspektami jaźni i nasze pochodzenie	185
Górny wir (yin) – nasze przejawy innowymiarowe	186
Dolny wir (yang) – nasze pochodzenie	188
System meridianów	189
Nasza budowa eteryczna jako całość	196

Rozdział 9. Rzeczy, o których nikt nie chce mówić 199

Struny i powody ich powstawania	201
Usuwanie strun	204

Implanty	205
Ciała stałe	206
Implanty eteryczne	207
Duchy	208
Poltergeisty	214
Piętna	215
Przejęcia ciała, asymilacje, kosmiczni wędrowcy i reptilianie	216
Przejęcia ciała	216
Kosmiczni wędrowcy	219
Czy reptilianie naprawdę istnieją?	222
Byty	228
Byty gnieźdzące się	230
Symbiotyczne byty pasożytnicze	231
Pasażerowie na gapę	233
Opętania i nawiedzenia przez grupy bytów	234
Portale	246
Wizje kielichów i mieczy, buław i dysków	249
Wpływy pozaziemskie i uprowadzenia	251

Rozdział 10. Sesja uzdrawiająca 257

Mudry i ich wpływ na częstotliwości naszych ciał	258
Mudra Surya	260
Mudra Prana	260
Mudra Apan Vayu	261
Mudra Gyan	261
Mudra Rudra	262
Mudra Apana	262
Mudra Prithvi	263
Mudra Varuna	264
Mudra Shunya	264
Mudra Vayu	265
Mudra Surabhi	265
Praktyka: Metodologia, jak krok po kroku uzyskać dostęp, odczytać, zinterpretować i naprawić anomalie pola eterycznego	266
Przygotowanie miejsca	266
Siła emocji: własnych i naszych klientów	268
Przed sesją: zastanówmy się, jak nasi klienci mogą zareagować na uzdrawianie energetyczne	271
Podczas sesji	272
Po sesji	274

Anomalie w budowie eterycznej	276
Eteryczny rzep	276
Cylindryczne blokady i implanty	277
Blokady i implanty w kształcie dysków	277
Anomalie w kształcie prętów	278
Blokady	278
Myślokształty	279
Wprowadzanie zmian w polu eterycznym	280
Jak kierować zmianami?	282
Stosowanie podstawowych poleceń	282
Podstawowa kolejność dotykania przy procesie uzdrawiania	
Siódmym Zmysłem	287
Poziom pierwszy	288
Ogólne przywracanie równowagi	289
Sprawdzanie harmonii organizmu	295
Poziom drugi: praca z systemem czakr	299
Poziom trzeci: praca z ciałem fizycznym i eterycznym	307

Rozdział 11. Język Żywego Światła:

Używanie symboli po ogólnej sesji uzdrawiającej 321

Zastosowanie symboli	324
Poziom pierwszy: dostrojenie ciała świetlnego (duszy) w połączeniu z fizyczną istotą ziemską	325
Harmonizowanie ciała (na wznak)	327
Poziom drugi: galaktyka ciała – zestrojenie z naszą uniwersalną równowagą	328
Poziom trzeci: ciało zjednoczone – łączenie zestrojeń z różnych poziomów	329
Poziom czwarty: dostrojenie ciała wstępującego (koduje DNA i dostraja wszystkie poziomy budowy eterycznej do poziomu wstępowania Świadomości Gamma)	330
Uzdrawianie na odległość	331
Przykładowe sesje na odległość	332
Koniec jest jedynie początkiem	341

Polecane lektury 343

ZDROWIENIE: OPATRUNKI I CUDA

Leczenie zawsze było wielką tajemnicą, szczególnie w przypadkach, gdy dane lekarstwo działa na jedną osobę, a na drugą już niekoniecznie. Częścią sukcesu lub porażki każdego sposobu leczenia jest to, jak osoba leczona postrzega i przyjmuje uzdrawianie.

Spójrzmy prawdzie w oczy. Niektórzy z nas bezwarunkowo wierzą w bycie całym, zdrowym i szczęśliwym, podczas gdy inni wydają się tkwić w swojej niedoli. Dla niektórych choroba i ból jest sposobem na zwrócenie na siebie uwagi, a jeszcze inni uznają chorobę za swoją tożsamość. Gdy tak się zdarza, trudno jest zmienić sytuację, bo ból i choroba dosłownie stały się częścią systemu przekonań danej osoby. Więcej na temat tego, jak i dlaczego tak się dzieje, dowiemy się z dalszej części książki. Na razie pomyślmy o tym w ten sposób: gdy doznajemy urazu lub zapadamy na jakąś chorobę, w pierwszej chwili dosłownie usztywniamy się. Wstrzymujemy oddech. Robimy się spięci. Rzeczywistość do nas dociera i wtedy dopiero reagujemy emocjonalnie. Przyjmujemy objawy jako coś, czemu nie potrafimy zaradzić i zaczynamy postrzegać je jako siłę kontrolującą nasze życie – a więc to właśnie zaczynają robić. W jednej chwili myśleliśmy, że wszystko jest w porządku, a w następnej już widzimy się jako niedoskonałych, chorych, rannych.

DLACZEGO NIEKTÓRZY ZDROWIEJĄ, A INNI NIE?

Skutki urazów i chorób zależą od tego, jak je postrzegamy i doświadczamy. Na samym początku nauczyłam się jednej drobnej rzeczy, która potem okazała się niezmiernie ważna. Pozwalała zrozumieć, jak działa uzdrawianie. Zdałam sobie sprawę, że gdy mogę zacząć leczyć uraz zaraz po jego wystąpieniu, to uda się go wyleczyć w rekordowo krótkim czasie; często nawet przywrócić daną osobę do stanu sprzed urazu, tak jakby nic się nie stało. Gdy angażują się emocje, uraz zakorzenia się głębiej i przez to znacznie trudniej go wyleczyć. Uświadomiłam sobie, jak głęboko nasze uczucia są zaangażowane w procesy zdrowotne i leczenie. Gdy spinamy się i zaczynamy bać się tego, co nam się dzieje, dosłownie kondensujemy energię wokół tej sytuacji. Gdy energia się zagęszcza, zmniejszają się możliwości uleczenia. Doświadczenie to staje się naszą tożsamością i dzięki temu również rzeczywistością, której nadal doświadczamy.

Prosty przykład tej teorii pojawił się pewnego dnia jako seria użądleń szerszeni, która przydarzyła się pewnemu małemu chłopcu w domu mojej koleżanki. Chłopiec przybiegł z krzykiem i szybko stało się jasne, że jego nogi zostały wielokrotnie użądłone. Powiększał się obrzęk, a nogi już miały kolor wścieklej czerwieni.

Siedział na podłodze, krzycząc i płacząc z bólu. Czuł się bezradny, jak zwykle dzieci, gdy coś im się stanie. Cicho usiadłam za nim i spokojnie zaczęłam do niego mówić. Powiedziałam mu, że nie musi trzymać tych okropnych wrednych żądleń*.

Nie wiem, co mnie naszło, ale poprosiłam go, by oddał mi żądła i zapewniłam go, że mnie nie będą bolały. Pierwszą reakcją chłopca była walka ze mną i odsunięcie się w przestrachu. Jego druga reakcja była bezcenna.

Nagle przestał płakać i spojrzał na mnie przez łzy, podnosząc brwi, jakby pytał: „mówisz serio?”. Odpowiedziałam mu spojrze-

* Szerszenie nie zostawiają żądleń; autorka miała na myśli ślady ukąszeń (co potwierdza dalsza część tekstu).

niem i przez chwilę trwaliśmy we wspólnym milczącym zrozumieniu. Zaczął się odprężać, a ja zaczęłam wyciągać energię żądeł z jego małych nóżek. Poprosiłam go, by pomógł mi, puszczać żądła. W ciągu kilku minut żądła zniknęły, a chłopiec zapomniał o całej swojej przykrej przygodzie z szerszeniami. Na nogach, gdzie wcześniej widniała wściekle czerwona opuchlizna, nie został nawet ślad. Gdyby zostawić je bez leczenia, użądlenia spowodowałyby powstanie bolesnych swędzących miejsc na skórze, które utrzymywałyby się przez wiele dni lub dłużej, niszcząc otaczającą tkankę. Doświadczenie to zafascynowało mnie i otworzyło przede mną mnóstwo możliwości do rozważań na temat tego, jak i dlaczego ludzie wracają do zdrowia.

Później wielokrotnie byłam świadkiem podobnych sytuacji, gdzie dochodziło do urazu, a ten znikał pod wpływem pracy z energią. Zamiast wlewać energię do środka, ja wyciągałam ją na zewnątrz. W rezultacie były poparzenia bez bąbli, guzy i bójkę bez siniaków i krwawienia, później nowotwory, które zaczynały rosnąć, a potem znikwały i wiele innych wydarzeń o równie niezwykłych rezultatach. Wszystko to działo się i w sytuacjach prostych, i skomplikowanych.

Za każdym razem organizm wspaniale odpowiada na leczenie, a ja musiałam poważnie rozważyć, co jest mi pokazywane. Zaczęłam badać wpływ strachu i emocji na rezultat sytuacji fizycznych. Doprowadziło mnie to do poznania, jak pole energetyczne, a potem ciało fizyczne, reagują na strach i uczucia, co pozwoliło mi zrozumieć, dlaczego jednym ludziom wyzdrowienie przychodzi *łatwo*, podczas gdy inni borykają się z trudnościami, a niektórzy w ogóle nie wracają do zdrowia. Wszystko sprowadza się do tego, jak doświadczamy początkowej informacji lub zdarzenia. Strach i emocje są niezwykle ważnymi czynnikami podczas urazu i choroby. Im szybciej lęk i inne uczucia wchodzi do gry, tym trudniej może być uzdrowicielowi odmienić sytuację, choć przeważnie jest to możliwe.

Nasza reakcja na sytuację, w której się znaleźliśmy, niemal zawsze decyduje o jakości doświadczenia i jego skutku. Tak, mamy tak dużo mocy sprawczej w naszym własnym postępowaniu.

GDY CHOROBY LUB URAZU NIE DA SIĘ WYLECZYĆ – CZASEM PRZYCZYNY SĄ WIĘKSZE OD NAS I ŚMIERĆ JEST DOBREM

Czasami zdarzają się sytuacje, których nie możemy zmienić ani uleczyć. Czasami przychodzi czas, że dusza musi ruszyć dalej w swoją podróż. Takie jest życie. W czasie jego trwania spotykamy po drodze okienka szansy, przez które możemy przejść i opuścić nasze ziemskie wcielenie. Umieranie jest częścią życia i jest nieuniknione, gdy żyjemy w ludzkim ciele. Śmierci nie należy się bać, a powinno się ją świętować. Śmierć oznacza, że przeżyte zostało życie; doświadczyliśmy naszej duszy w różnych funkcjach, jako rodzina, kochankowie, przyjaciele, w innych związkach z ludźmi. Każdy związek pozostawia wspomnienia, które są nasze już na zawsze.

W niektórych kulturach, jak u Tolteków w Meksyku i innych ludów Środkowej i Południowej Ameryki, nauczano, że śmierć przez cały czas patrzy nam przez ramię. Pytanie brzmi: czy jesteśmy gotowi? W pierwszej chwili to trochę przerażające, ale gdy rozważymy naukę płynącą z tej wiedzy, natychmiast czujemy, jak znika nasz opór i samooszukiwanie się dotyczące tematu śmierci. Z wiedzy, że śmierć może zabrać nas w każdej chwili, możemy czerpać przeświadczenie, że powinniśmy w każdym momencie żyć pełnią życia, jakby był to jedyny moment, który mamy. Uczymy się, by nie oszczędzać nic na specjalne okazje, ale zamiast tego sprawić, by każda chwila była specjalną okazją. Zbyt wiele razy ludzie tracą szanse, które były przed nimi na wyciągnięcie ręki, ponieważ sądzą, że lepiej będzie poczekać. A przecież zawsze istnieje wyłącznie teraźniejszość. To, co było, minęło, a to, co jeszcze się nie zdarzyło, jest albo tworem wyobraźni, albo domysłem. A więc do dzieła!

Czasami w samej chorobie chodzi nie tyle o człowieka, który jej doświadcza, ale o osoby wokół niego, na które wpływa jego dolegliwość. Tak jak w przywołanym już przykładzie małego chłopca zmarłego w wyniku choroby, na którą zapadł po huraganie Katrina. Czasami skutki pewnych sytuacji zmieniają innych ludzi tak dogłębnie, że już nigdy nie będą postrzegali swojego życia w tym samym świetle. Tak się zdarza.

Odwaga i godność, jaką wykazują niektórzy ludzie, gdy wiedzą, że mają opuścić naszą planetę, są ogromne. Taki może być też strach. Takie mogą też być powody odejścia. Niezwykle trudno jest przejść przez spustoszenia wywołane niektórymi urazami i chorobami. Współdział w podobnych wydarzeniach pozostawia niezatarty ślad w rodzinach, przyjaciółach oraz w każdym człowieku, który jest w nie zaangażowany. Gdy zmienia się ich percepcja, zaczynają żyć inaczej i traktować inaczej innych ludzi. Takie zmiany mogą rozchodzić się jak fala od jednej osoby do drugiej, aż w końcu nie daje się już określić, jak dalece choroba i śmierć jednej osoby może wpłynąć na innych. Nauczyłam się, że takie sytuacje mogą mieć naturę karmiczną. Być może osoba, która wpłynęła na tak wiele istnień, odgrywała jakąś rolę w dużo większym planie.

OPATRUNKI – LECZENIE W CELU ŚCiągnięcia UWAGI

Na początku swojej praktyki uzdrowicielskiej odkryłam, że niektórzy ludzie próbują zwrócić na siebie uwagę za pomocą choroby. Gdy poznawałam i leczyłam coraz więcej osób, niektóre z nich chciały ciągle do mnie wracać. Zdałam sobie sprawę, że postrzegają swoją chorobę, jakakolwiek by ona była, jako sposób na zwrócenie na siebie uwagi. Nazywam to „wygodną niewygodą”. Zawsze istnieją powody, które sprawiają, że widzimy samych siebie jako niedoskonałych czy uszkodzonych. Odkryłam, że w takich sytuacjach nie chodzi wcale o chorobę. Częściej chodzi o ból emocjonalny, którym nigdy nikt się nie zajął.

Odkryłam, że jako uzdrowiciel wchodzę też w rolę doradcy i psychologa. W takich przypadkach zauważyłam, że klientom pomaga prosta bezpośrednia rozmowa, która całkowicie zmienia ich poglądy. Wierzę, że lepiej jest dawać klientom siłę, niż uzależniać ich od pomocy. Zawsze pokazuję ludziom możliwości – gdziekolwiek i jakkolwiek zdołam je znaleźć.

Istnieją również tacy ludzie, którzy chcą po prostu pozostać nie-szczęśliwi i nie zamierzają zrobić tego, co konieczne, by zmienić swoją

sytuację. Niektórzy, gdybym im pozwoliła, przychodziliby codziennie albo co tydzień. Leczenie może być natychmiastowe i trwałe, więc zbyt wiele powtórzeń sesji wskazuje albo na ciągnący się problem, albo na niechęć klienta do udziału w zmianach, które przyniosłyby wyzdrowienie. Zdecydowałam, że jeśli po trzech sesjach nie odnotuje się poprawy, to odeślę klienta do kogoś bardziej odpowiadającego jego obecnym potrzebom. W niektórych przypadkach odbywałam po prostu szczerą rozmowę o tym, jak widzę daną sytuację, opowiadając o alternatywnych możliwościach i zaleceniach, z których tacy klienci mogliby skorzystać, by odmienić swoje życie. Oczywiście zawsze mówiłam im, że gdy już staną się gotowi, by wejść w swoją rolę, niezwłocznie pomogę im przeprowadzić zmiany, których pragną. Już sama ta rozmowa była dla nich nieraz początkiem wielkiej odmiany. Jeśli jednak nadal nie chcieli słuchać i nie było poprawy, przestawałam ich przyjmować.

BY DOŚWIADCZYĆ CUDU, MUSIMY DZIAŁAĆ Z PASJĄ

Wspominałam już o kilku sytuacjach, gdy nastąpiły niezwykle ozdrowienia. Patrząc wstecz na niektóre z tych zdarzeń, uświadamiam sobie, że osoba otrzymująca uzdrowienie była w pełni obecna i miała pełne, niezmażone pragnienie, by wyzdrowieć lub zostać uzdrowioną. Zdałam też sobie sprawę, że mój własny poziom gorliwości był niezwykle wysoki. Jako uzdrowicielka nie mogłam być intensywniej połączona z klientem, a klient z procesem uzdrawiania. Każdy moment tych doświadczeń był całkowicie bezwarunkowy. Nawet klientom, których wcześniej nie znałam, życie zmieniło się natychmiast i w sposób radykalny, ponieważ byliśmy tak zestrojeni i nastawieni na konkretne efekty sesji. Wierzyli, pragnęli, chcieli i potrzebowali wyzdrowieć. Ja wierzyłam, pragnęłam i wiedziałam, że im się uda.

Pasja to siła sprawcza każdego celu. Gdy pracujemy z przestrzeni w naszych sercach, korzystamy z sił twórczych w sposób tak czysty, że intencje są jasno komunikowane i otrzymywane. Żaden proces uzdrawiający pochodzący z czystego stanu umysłu nie może być w pełni udany, jeżeli nie ma w nim emocji.

SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT,
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

ZAMÓW KSIĄŻKĘ

UZDRAWIANIE ENERGETYCZNE

na

www.CzaryMary.pl
www.TaniaKsiazka.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

<https://www.facebook.com/illuminatiopl>

Wydawnictwo Illuminatio



www.illuminatio.pl